

## Najstarsze dzieje Gorzowa i jego okolicy

**D**zieje człowieka na terenie powiatu gorzowskiego sięgają czasów bardzo odległych. Mógł on pojawić się tutaj dopiero z chwilą ustąpienia lodowca, gdy na skutek ocieplenia się klimatu powstawały sprzyjające warunki dla rozwoju fauny i flory. O życiu człowieka w tych zamierzchłych czasach mówią nam wykopaliska, mówi cały szereg zabytków archeologicznych, które kryje w sobie ziemia. Z okresu, dla którego nie rozporządzamy jeszcze źródłami pisаныmi, zabytki te stanowią jedyną podstawę do odtworzenia procesu dziejowego minionych społeczeństw ludzkich. Celem tego artykułu będzie przedstawienie w najogólniejszych zarysach, w oparciu o źródła archeologiczne, dziejów człowieka na terenie powiatu gorzowskiego od czasów najdawniejszych do okresu wczesnego średniowiecza.

Krajobraz ziemi gorzowskiej w głównej mierze ukształtowany został przez lodowiec, który kilkakrotnie przesuwał się przez te obszary. Działająca, bogata i urozmaicona rzeźba terenu jest wynikiem ostatniego, tak zwanego północnego zlodowacenia. Po ustąpieniu lodowca nastąpiło stopniowe ocieplenie klimatu, początkowo niezbyt wielkie. Na obszarach tych, pokrytych tundrą żyły renifery, mamuty, nosorożce włochate, zające – bielaki, lisy polarne, i inne zwierzęta, dziś żyjące tylko na dalekiej północy. W ślad za tą zwierzyną posuwały się od południa pierwsze koczownicze gromady ludzkie, żyjące z myśliwstwa i zbieractwa, np. grzybów, jagód, dzikich owoców, ptasich jaj itp. W łowiectwie człowiek ówczesny posługiwał się głównie łukiem ze strzałami zaostrzonymi w małe krzemienne grociki. Narzędzia swoje wykonywał

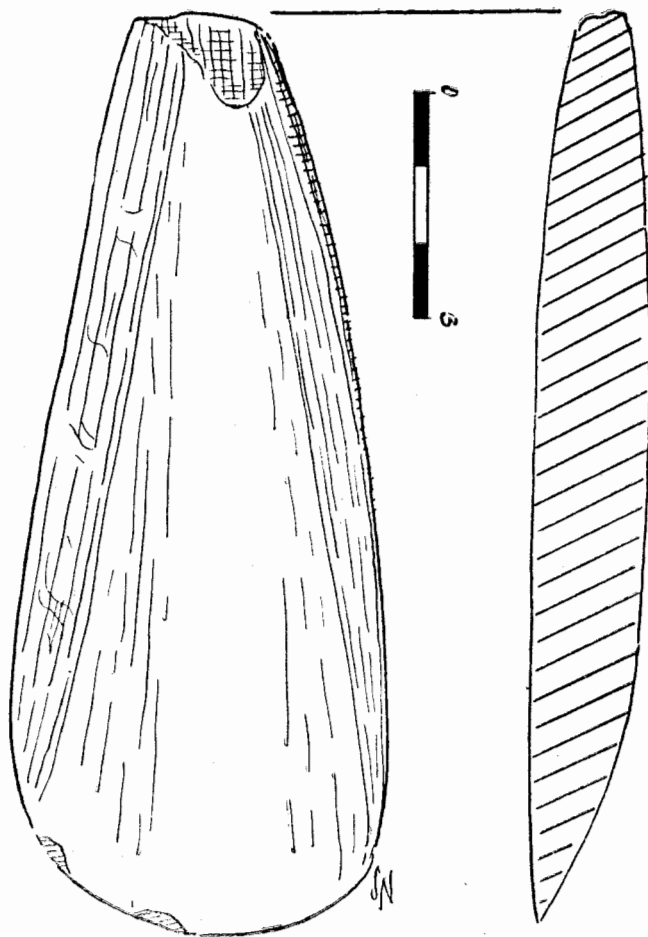
on z krzemienia, kości, rogu i drzewa. Z terenów powiatu gorzowskiego znane są dotychczas tylko nieliczne ślady bytności owych ludów. Pochodzą one z końca starszej epoki kamienia, zwanej paleolitem, która kończy się wraz z końcem epoki lodowej ok. 10000 lat p. n. e. Po niej nastąpił okres środkowej epoki kamienia, tzw. mezolit, posiadający wyraźnie przejściowy charakter między starszą a młodszą epoką kamienia. Czas trwania tego okresu przyjmuje się na lata od ok. 10000 do ok. 4000 p. n. e. Miejsce tundry i tajgi zajmowały teraz lasy i częściowo stepy z antylopą, jeleniem, sarną, dzikiem i inną drobną zwierzyną, na północ natomiast uchodziła, lub też wymierała, zwierzyna typowa dla surowego klimatu epoki lodowej. W tych warunkach na terenach powiatu gorzowskiego pojawiły się nowe gromady ludzkie reprezentujące tzw. kulturę tardenuaską. W gospodarce ludności mezolitycznej, obok łowiectwa i zbieractwa, dużą rolę zaczynało odgrywać rybołówstwo. Postępujący stopniowo rozwój sił wytwórczych przejawiał się m. in. w doskonalszym wykonywaniu narzędzi pracy i w większej ich różnorodności. W okresie tym można się już przypuszczalnie liczyć z zaczątkami uzyskiwania krzemienia do wyrobu narzędzi z kopalni odkrywkowych, w dalszym ciągu jednak głównie posługiwano się krzemieniem narzutowym. Jest to także okres początków bardzo prymitywnej jeszcze wymiany, której przedmiotem był krzemień. Tymczasowe swe obozowiska ludność ta zakładała najchętniej na terenach otwartych, dzisiejszych wydmach, w pobliżu jezior i rzek dostarczających ryb, wody do picia.

Człowiek starszej i środkowej epoki kamienia był biernym eksploatatorem przyrody, żył z tego co upolował lub ubierał. Obce były mu umiejętności wytwarzania pożywienia. Trudne warunki bytowe, konieczność zbiorowego polowania; powodowana prymitywnymi sposobami łowieckimi i niskim stanem sił wytwórczych wymagały współpracy większej grupy ludzi, zmuszały ludność ówczesną do skupiania się w gromady, które obowiązywała społeczna własność wszystkich dóbr materialnych.

Zasadnicze zmiany w trybie życia i gospodarce ówczesnej ludności rozpoczęły nowy okres – młodszą epokę kamienia zwaną neolitem, której czas trwania przyjmuje się na lata od ok. 4000 do ok. 1800 p. n. e. Społeczeństwo ludzkie osiągnęło w tym czasie wyższy etap rozwoju, którego cechą znamioną była umiejętność wytwarzania pożywienia, a więc zaznajomienie się z uprawą ziemi i hodowlą zwierząt. Na skutek stopniowego powiększania się liczebności rodów, dotychczasowe formy zdobywania pożywienia, czyli zbieractwo, łowiectwo i rybołówstwo, stawały się niewystarczające, zaistniała zatem konieczność przejścia do nowych form zdobycia środków utrzymania. Przyczyniło się do tego również powolne kurczenie się ilości zwierząt łownych, dziko żyjących. Stopniowo zmieniał się stosunek człowieka do zwierzyny, zaczynał on dbać o nią, często przenosił młode zwierzęta do osady, oswajał je i chronił przed drapieżnikami. W ten sposób doszło powoli do udomowienia niektórych gatunków zwierząt, takich jak bydło rogate, świnie, owce. Stopniowo, w wyniku długotrwałego procesu rozwojowego, doszło również do wykształcenia się drugiej podstawowej ga-

łęzi gospodarki, mianowicie uprawy roślin, która powstała, jak się przypuszcza, ze zbieractwa. Długotrwała obserwacja roślin dziko rosnących dopro wadziła stopniowo do poznania praw rządzących rozwojem roślin i świadomego ich wysiewania. Ta rewolucja gospodarcza nie dokonała się jednak na naszych terenach. Wszelkie zdobycze neolitu przedostały się do nas w formie już gotowej za pośrednictwem przybyłych z południa plemion ludności rolniczej, reprezentujących tzw. kulturę ceramiki wstęgowej. Ludność ta, będąca na wyższym stopniu rozwoju, współlistniała z zamieszkującymi już nasze tereny ludami mezolitycznymi, częściowo je asymilując. Przyniosła ona z sobą szereg zdobyczy gospodarczych, technicznych i społecznych typowych dla okresu neolitu, a mianowicie początki stałego osadnictwa umiejętność uprawy ziemi i hodowli zwierząt, lepienia naczyń, znajomość tkactwa, ulepszoną technikę obróbki narzędzi kamiennych polegającą na starannym wygładzaniu ich powierzchni oraz umiejętność wiercenia otworów w kamieniu. Nowa forma gospodarki – uprawa ziemi – zmuszała ludność tę do bardziej osiadłego trybu życia; nie należy jednak rozumieć tego w pojęciu dzisiejszym. Bardzo prymitywne metody uprawy oraz nieznaną sposobów nawożenia ziemi zmuszały pierwotnych rolników do wyjąłowieniu się uprawianych pól do zmiany miejsca osiedlenia w poszukiwaniu nowych terenów pod uprawę. Uzyskiwano je wypalając lasy i krzewy, a popiół ze spalonych drzew użyźniał jednocześnie ziemię. Ludzie ci uprawiali nieduże poletka, nie znali oni jeszcze orki, spulchniali tylko ziemię małymi kamiennymi motykami (ryc. 1), była to więc bardzo prymitywna uprawa kopieniacza. Motyki takie znane są z Gorzowa, ponadto z Deszczna, Borku, Lipiek Małych, Łagodzina i Santocka, w pow. gorzowskim. Ze zbóż wysiewali oni pszenicę, jęczmień i proso, sadzili groch, bób, soczewicę. Uprawa ziemi wymagała zapewne współpracy całej grupy ludzi; możemy się jednak liczyć z pewnym podziałem pracy wg płci – cięższe czynności związane z przygotowaniem pola pod uprawę (ścinanie drzew i krzewów, wypalanie, karczunek pozostałych pni) wykonywali mężczyźni, natomiast samą uprawą ziemi, sianiem i zbieraniem plonów zajmowały się kobiety. Pewną rolę pomocników spełniały zapewne też dzieci. Inne zajęcia, jak zbieractwo, garncarstwo, tkactwo były przypuszczalnie także w rękach kobiety. Duże znaczenie pracy kobiety w gospodarce tej ludności przyczyniło się jednocześnie do poważnego wzrostu społecznej jej pozycji w ówczesnym społeczeństwie. Myśliwstwo odgrywało w zajęciach plemion „wstęgowców” znacznie mniejszą rolę; rozwijały się natomiast hodowla – hodowano krowy, kozy, owce, świnie, trzymano też psy, które udomowione zostały już w mezolicie. Panującą formą ustrojową w tym okresie była rodowa wspólnota pierwotna (rodem nazywamy grupę ludzi powiązaną pokrewieństwem krwi, liczącą się od wspólnego przodka), przejawiająca się we wspólnym wytwarzaniu dóbr materialnych i społecznej ich własności.

Ludność kultury ceramiki wstęgowej, której nazwę tę nadano od typowego dla niej ornamentu na naczyniach, przybyła na tereny Polski kilkoma falami. Śladów najstarszej jej fazy tzw. kultury ceramiki wstęgowej rytej



Ryc. 1. Pow. Gorzów, miejscowość nieznana.  
Motyka kamienna tzw. kultury ceramiki wstęgowej. (rys. St. Nyka)

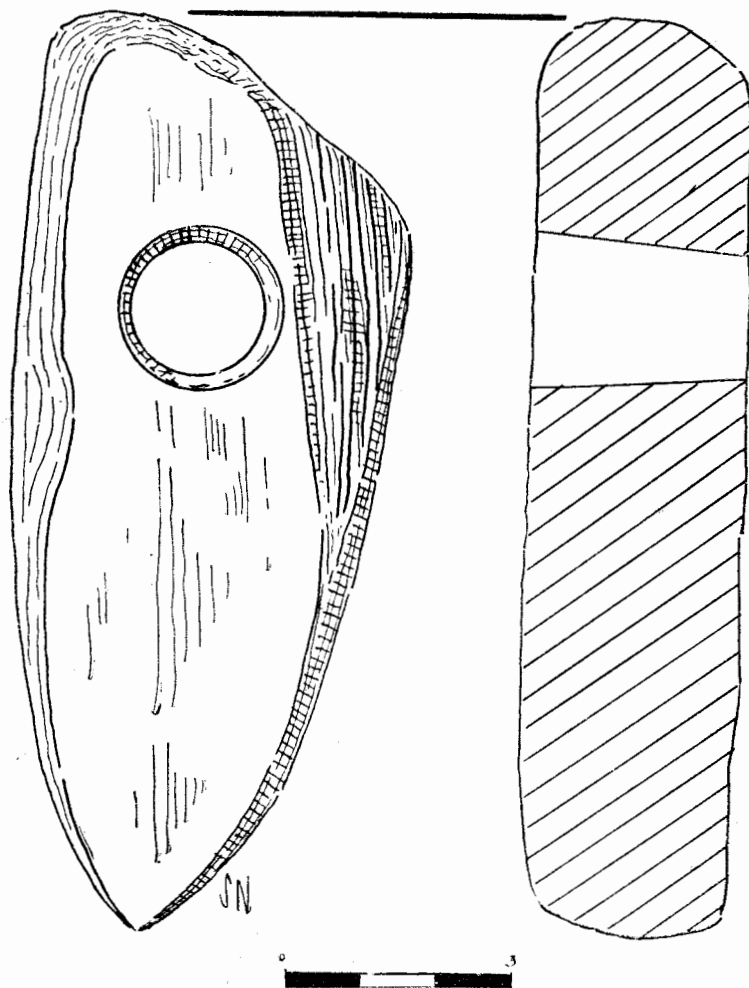
z powiatu gorzowskiego dotychczas nie znamy, nie znaczy to jednak, że nie było jej na tych obszarach. Stwierdzono je natomiast na urodzajnych terenach Ziemi Pyrzyckiej, dokąd przybyła ona zapewne wzdłuż Odry ze Śląska, lub Notecią i Wartą z Kujaw, musiała więc zahaczyć także o Ziemię Lubuską. Znane są natomiast z Gorzowa i jego okolic liczne pozostałości osadnictwa młodszej grupy tej kultury, tzw. kultury ceramiki wstęgowej klutej. Jedną z osad tej ludności odkryto w Marzęcinie w pow. gorzowskim, ponadto ślady jej występowania znane są z Gorzowa oraz Deszczna, Borku, Lipiek Małych, Łagodzina i Santocka (pow. Gorzów).

Zetknięcie się i długotrwałe współzycie łowiecko-rybackiej ludności mezolitycznej z kopieniaczymi plemionami kultury ceramiki wstęgowej doprowadziło do wykształcenia się nowej grupy kulturowej, tzw. kultury pucharów lejkowatych. Gospodarka tych plemion, których nazwa pochodzi od charakterystycznej dla nich formy naczyń w kształcie lejkowatego pucharu, opierała się w głównej mierze na hodowli zwierząt, w mniejszym zaś stopniu na uprawie ziemi. W związku z dużym znaczeniem hodowli dominującą rolę w życiu gospodarczym i społecznym, w przeciwieństwie do plemion kopieniaczycy, zaczynał spełniać teraz mężczyzna. Na czele rodu stał patriarcha – najstarszy mężczyzna w rodzie, wokół niego skupiała się grupa starszych wiekiem współplemieńców. To zróżnicowanie społeczne doprowadziło stopniowo, w miarę dalszego rozwoju, do zaczątków zróżnicowania majątkowego. Sprzyjające ku temu warunki stwarzała rozwijająca się hodowla, która dawała możliwości otrzymania pewnych nadwyżek produkcyjnych. Dowodem dużego znaczenia mężczyzny w życiu gospodarczym i społecznym był zwyczaj wznoszenia olbrzymich kurhanów w kształcie wydłużonego trójkąta (o długości dochodzącej nieraz do 115 m), w których w miejscu centralnym chowano mężczyznę – może naczelnika rodu? Obok pochówku centralnego znajdowało się zwykle jeszcze kilka grobów pobocznych. Grobowce te od częstego występowania na Kujawach zwane są kujawskimi. Ponadto występują one także w północnej Wielkopolsce i na Pomorzu Zachodnim.

Osady swoje ludność omawianej kultury zakładała najczęściej na terenach mniej urodzajnych, w pobliżu rzek, jezior oraz łąk. Istnienie takiej osady stwierdzono m. in. na wzgórzu, na wschodnim krańcu Gorzowa. Dostarczyła ona licznych ułamków dużych naczyń zasobowych służących do przechowywania zapasów, oraz mniejszych używanych do gotowania, jedzenia i innych czynności (ryc. 3). Z narzędzi, którymi posługiwał się ówczesny człowiek znaleziono krzemienne siekierki, noże, skrobacze itd. Podobną osadę odkryto także w Lipkach Wielkich w pow. gorzowskim.

Duża ruchliwość plemion kultury pucharów lejkowatych sprzyjała rozwojowi wymiany międzyplemiennej. W okresie tym nie było jeszcze zorganizowanego handlu, lecz poszczególne rody nabywały różne niezbędne dla nich towary drogą wymiany za inny towar.

W młodszych fazach neolitu na terenie Polski północnej pojawiło się kilka nowych ludów: plemiona kultury amfor kulistych, kultury ceramiki sznurowej oraz plemiona kultury ceramiki dołkowo-grzebykowej. Powszechnie przyjmuje się, że ludy kultury amfor kulistych (nazwa pochodzi od typo-



Ryc. 2. Santok, pow. Gorzów.

Toporek kamienny tzw. kultury ceramiki wstęgowej. (rys. St. Nyka).

wej formy naczyń w kształcie kulistej amfory) przybyły do nas z środkowych Niemiec. Gospodarka tych plemion opierała się w głównej mierze na uprawie ziemi i hodowli zwierząt. W świetle materiałów archeologicznych widoczne są bliskie powiązania pod względem gospodarczym i społecznym między kulturą pucharów lejkowatych i amfor kulistych. Wspólną cechą obu tych kultur był także zwyczaj budowania olbrzymich grobowców magalitycznych, różniących się jednak formą i charakterem. Groby ludności kultury pucharów lejkowatych były jednostkowe, kurhany zaś wznoszone nad nimi miały zarys wydłużonego trójkąta; Groby natomiast plemion kultury amfor

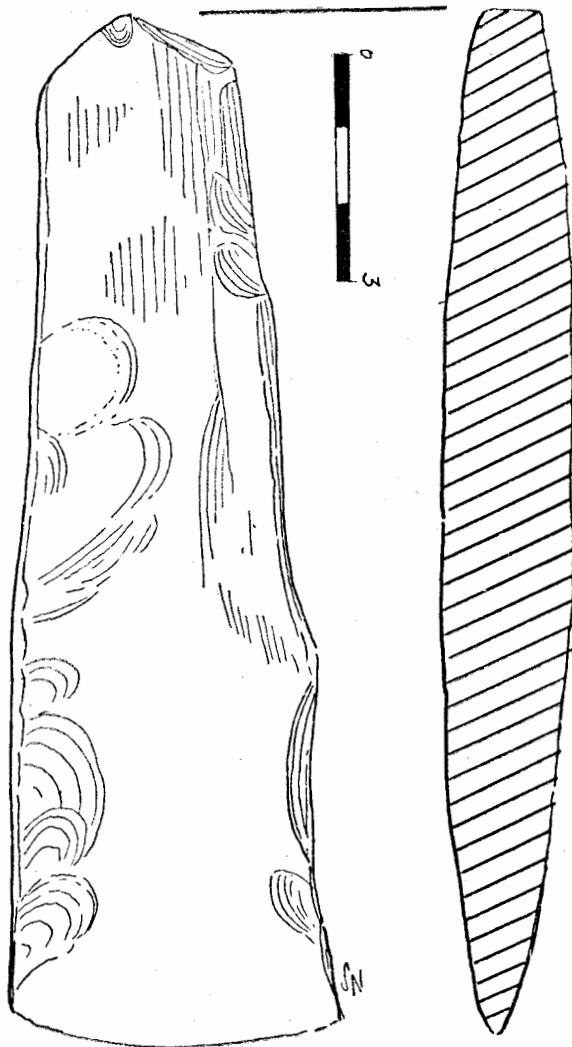


Ryc. 3. Gorzów.

Naczynia z osady tzw. kultury pucharów lejkowatych. (wg Buchholza).

kulistych były zbiorowe, rodzinne (w jednej dużej komorze grobowej znajdowało się zwykle kilka lub kilkanaście szkieletów), a wznoszone nad nimi nasypy ziemne były okrągłe lub owalne.

Z powiatu gorzowskiego nie znamy dotychczas osad ludności kultury amfor kulistych, znane są natomiast znaleziska grobowe, co jednak pozwala przypuszczać, że w ich pobliżu musiały znajdować się także osady. We wschodniej części Gorzowa, w okresie międzywojennym, rozkopano grobowiec tej ludności. Grób ten w kształcie dużej (długość ok. 4,75 m i szerokość ok. 1 m) wkopanej w ziemię trapezowatej skrzyni, zbudowany był z kamiennych płyt (ryc. 5). Był to grobowiec rodzinny. O używaniu go przez dłuższy okres świadczy znaleziona w nim większa ilość szkieletów. Kości były rozrzucone, można jednak przypuszczać, że pochowano w nim 14 osobników. Zmarłych zaopatrywano w naczynia z jadłem i napojem oraz w przedmioty ich codziennego użytku. Wiązało się to z głęboką wiarą, że wszystko co używał zmarły za życia będzie mu też potrzebne w jego życiu pośmiertnym. W grobowcu gorzowskim jako wyposażenie dane zmarłym znaleziono m. in. jedno naczynie, siekierkę i dłutko krzemienne, kamienny



Ryc. 4. Pyrzany, pow. Gorzów.  
Siekierka krzemieniana z młodszej epoki kamienia. (rys. St. Nyka).



topór, fragmenty bursztynowych wisiorków. Pozostałością pożywienia były fragmenty kości zwierzęcych. Omawiany grobowiec po wyeksplorowaniu przeniesiono i zrekonstruowano w parku gorzowskim, gdzie znajduje się do chwili obecnej. Grobowiec ten wchodził w skład większego cmentarzyska, w jego pobliżu bowiem odkryto jeszcze dwa podobne groby.

Drugim ludem, który rozprzestrzenił się szeroko na naszych terenach, są twórcy tzw. kultury ceramiki sznurowej. Nazwa ich pochodzi od charakterystycznego ornamentu na naczyniach w postaci odcisków sznura. Geneza tej kultury jest dotychczas bliżej jeszcze niewyjaśniona. Ludność ta współistniała z zamieszkującymi już nasze tereny plemionami kultury pucharów lejkowatych i amfor kulistych i wszystkie te grupy wzajemnie na siebie oddziaływały. W przeciwieństwie do ludów kultury amfor kulistych, „sznurowcy” wędli mniej osiadły tryb życia, była to ludność bardziej ruchliwa, koczownicza. W gospodarce jej dużą rolę odgrywała hodowla, mniejszą natomiast uprawa ziemi. Powszechnie przypisuje się „sznurowcom” udomowienie konia, dzięki któremu mogli oni z łatwością pokonywać rozległe przestrzenie. Z okolic Gorzowa znamy dotychczas dwa groby tych plemion (Kamień Mały i Lipki Małe). Zmarłych swoich grzebali oni najczęściej w grobach płaskich, jednostkowych, rzadziej w masowych. — W odkrytym np. grobie w Lipkach pochowanych było czworo dzieci. Cmentarzyska są na ogół rozproszone i niewielkie, obejmujące zwykle tylko kilka grobów. Zmarłych, podobnie jak w poprzednich kulturach, wyposażano w przedmioty ich codziennego użytku. Rozproszenie oraz małe rozmiary cmentarzysk, a także osad omawianej ludności świadczą również o dużej ruchliwości tych plemion. Do dużej specjalizacji doszli „sznurowcy” w wykonywaniu narzędzi krzemienych i kamiennych, osiągając w ich wytwórczości wysoki poziom. W przeciwieństwie do omawianych już wyżej plemion młodszej epoki kamienia, ludność kultury ceramiki sznurowej, oprócz łuku, używała także jako broni krzemienne szpilety i oszczepy z krzemienymi grotami (ryc. 6). W walce posługiwała się ona także kamiennymi czekanami bojowymi (Mościce, w pow. gorzowskim).

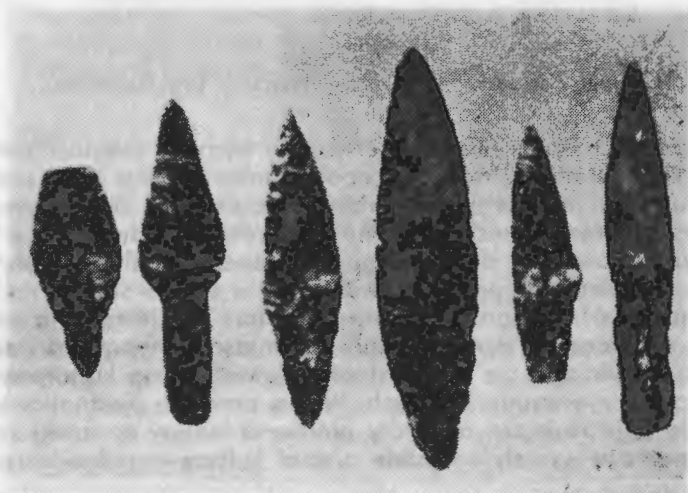
Z północnego wschodu, wzdłuż rzek i jezior, przybywały na nasze tereny nieliczne gromady ludów żyjących głównie z rybołówstwa i łowiectwa, częściowo zajmujących się także hodowlą, reprezentujące tzw. kulturę ceramiki dołkowo-grzebykowej. Osady swoje zakładali oni najczęściej na terenach wydmych, w pobliżu rzek i jezior. Stopniowo, współzyskując z ludnością zamieszkującą już nasze tereny, plemiona te asymilowały się, a część ich pod wpływem ludności miejscowej przeszła na gospodarkę hodowlano-rolniczą. Ślady pobytu ludów kultury ceramiki dołkowo-grzebykowej znamy z licznych ich obozowisk rozproszonych nad Wartą i Notecią.

Od około 18 stulecia p. n. e. zaczynały pojawiać się na tych terenach narzędzia brązowe, datując jednocześnie początek epoki brązu, trwającej od ok. XVIII do VII wieku p. n. e. Warto jeszcze dodać, że miedź znana już była na terenie Polski niemal wszystkim kulturom neolitycznym. Metal ten przybył do nas z południa, najczęściej w postaci gotowych już wytworów. Nie rozpowszechnił się jednak na większą skalę ze względu na to, że sprowadzany z innych terenów był za kosztowny, a ponadto jako zbyt miękki nie



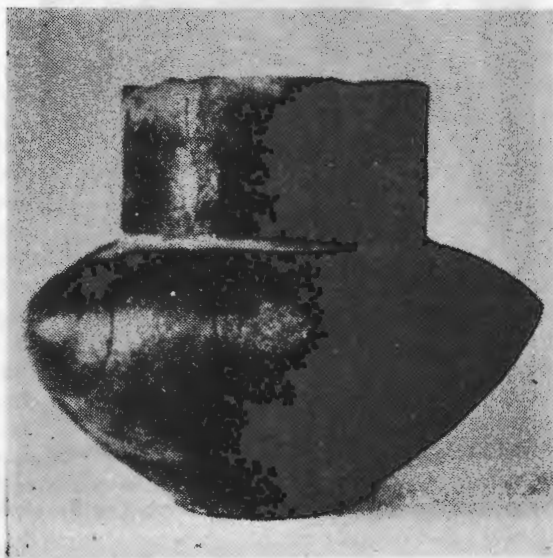
Ryc. 5. Gorzów.

Grób megalityczny tzw. kultury amfor kulistych. (wg Buchholza).



Ryc. 6. Od strony lewej: Ciecierzycze Małe, Santok, Mościce, Bolemin, Marzęcin, Polichno, pow. Gorzów. Krzemienne sztylety i groty oszczepów tzw. kultury ceramiki sznurowej. (wg Buchholza).

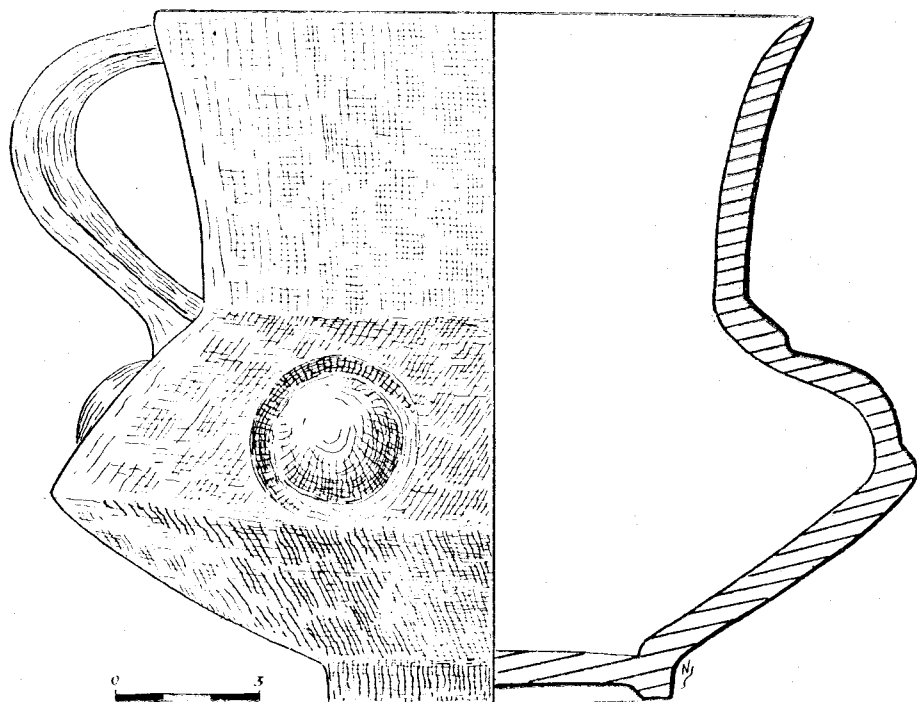
nadawał się do produkcji narzędzi. Pojawienie się brązu nie doprowadziło od razu do całkowitego wyparcia kamienia jako tworzywa do wyrobu narzędzi, nie od razu rozwinęła się u nas na większą skalę rodzima wytwórczość przedmiotów brązowych. Pierwsze wyroby z tego metalu dostały się do nas jako importy z terenów południowo-zachodnich, kulturowo wyżej rozwiniętych. Narzędzia kamienne pozostały więc we wczesnej epoce brązu (lata od ok. 1800 do 1300 p. n. e.) jeszcze w powszechnym użyciu.



Ryc. 7. Gorzów.  
Naczynie z wczesnej fazy kultury lużyckiej. (wg Buchholza).

W początkach epoki brązu obserwujemy wyraźną ciągłość osadnictwa plemion z końcowych faz młodszej epoki kamienia. Jest to w zasadzie ta sama ludność, zmienia się tylko jej kultura materialna. Stosunkowo najdłużej przetrwały elementy kultury ceramiki sznurowej. Zachodzące w tym czasie przemiany prowadziły do pewnego ujednoczenia kulturowego. W okresie neolitu obserwujemy proces nawarstwiania się na siebie, na tych samych terenach, różnych grup kulturowych, które wzajemnie na siebie oddziaływały, we wczesnej epoce brązu, natomiast następowała pewna stabilizacja przejawiająca się w powstaniu niewielu grup kulturowych, terytorialnie dość silnie wyodrębnionych. W tym procesie ujednoczenia kulturowego rolę najważniejszą odegrały plemiona kultury ceramiki sznurowej, na której podłożu wyrosły wszystkie niemal kultury wczesno-brązowe.

Gospodarka plemion wczesnobrązowych opierała się w głównej mierze na hodowli i uprawie ziemi. Ludność ta nadal żyła w ustroju pierwotnej wspólnoty rodowej, pogłębiał się jednak proces narastania nierówności majątkowych i społecznych w obrębie rodów. Przejawem tego są np. dość licz-



Ryc. 8. Gorzów.

Dzban z wczesnej fazy kultury lużyckiej. (rys. St. Nyka).

nie występujące w tym okresie skarby zawierające przedmioty brązowe. Świadczą one o gromadzeniu większej ilości bogactw w rękach pewnej grupy ludzi; mogły być także własnością kupców trudniących się handlem wyrobami brązowymi, lub też własnością samego odlewcy. Skarby brązowy znaleziony w Deszcznie w pow. gorzowskim zawierał m. in. owalne naramienniki brązowe, bransolety ze spiralnie skręconej taśmy brązowej, szpile do spinania szat, brązowe siekierki.

Około 15 stulecia na podłożu istniejących już na terenie Polski kultur wyłoniły się dwie nowe kultury, dość jednolite, o szerszym zasięgu terytorialnym, będące wynikiem postępującego procesu stabilizacji kulturowej. Była to kultura przedłużycka, obejmująca swym zasięgiem także Ziemię Lubuską oraz kultura trzciniecka.

Z kultury przedłużyckiej i trzcinieckiej wykształciła się w środkowej epoce brązu (lata ok. 1300 do 1100 p. n. e.) tzw. kultura lużycka, nazwana tak od pierwszych typowych dla niej znalezisk pochodzących z Łużyc. Plemiona kultury lużyckiej uważa się za prasłowiańskie.

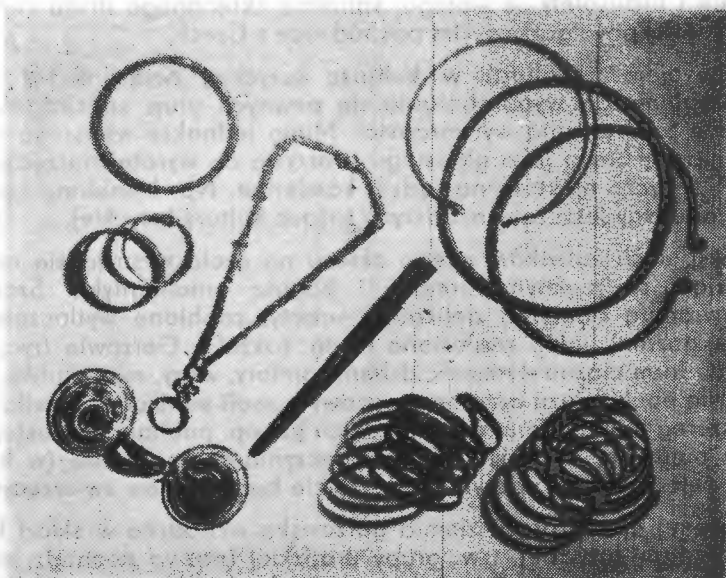
W okresie trwania kultury łużyckiej zaszły zasadnicze przemiany w wierzeniach ówczesnej ludności, znajdujące swój wyraz w zmianie form grzebania zmarłych. Zwyczaj ciałopalenia, którego sporadyczne wypadki znamy już z końcowych faz neolitu, stał się teraz powszechną formą obrządku pogrzebowego. Wiara w ciągłość życia duszy po śmierci ciała była już w młodszej epoce kamienia dość silna. Wskazywał na to chociażby rozpowszechniony zwyczaj wyposażania zmarłych w przedmioty ich codziennego użytku oraz w naczynia z jadłem i napojem. Wierzono jednak, że również po śmierci siedliskiem duszy jest ciało. W kulturze łużyckiej natomiast powstała wiara, że wyzwalając duszę z ciała przez jego spalenie, umożliwia się jej dalszą egzystencję. Ciała zmarłych palono na stosie, a niedopalone szczątki wsypywano do popielnicy. Wokół niej ustawiono mniejsze naczynia, tzw. przystawki z jadłem i napojem przeznaczonym dla duszy zmarłego. Oprócz grobów popielnicowych występowały także w kulturze łużyckiej groby jamowe, bez popielnic – niedopalone szczątki kostne wraz z resztkami stosu wsypywano luźno do jamy grobowej. W początkowych fazach kultury łużyckiej panowały dwie zasadnicze formy grobów – kurhany ziemne otoczone kręgiem kamiennym i z kamiennym jądrem wewnątrz oraz groby płaskie tworzące rozległe nieraz cmentarzyska. Groby kurhanowe następnie powoli zanikały, upowszechniały się natomiast cmentarzyska płaskie, które pod koniec epoki brązu zapanowały powszechnie. Takie płaskie cmentarzysko ludności kultury łużyckiej pochodzące z końcowych faz epoki brązu znane jest z miejscowości Borek w pow. gorzowskim. Występowały na nim groby popielnicowe i jamowe.

Dopiero w okresie kultury łużyckiej możemy się liczyć z masowym zastosowaniem brązu do wyrobu narzędzi. Powszechne użycie narzędzi brązowych wpłynęło na ogólny rozwój gospodarki ówczesnej ludności, stworzyło większe możliwości dla rozwoju rolnictwa i hodowli. Zajęcia te, a zwłaszcza hodowla, odgrywały najważniejszą rolę w gospodarce tych plemion Ziemię pod uprawę, podobnie jak w okresach poprzednich, uzyskiwano wypalając lasy i krzewy, zastosowanie jednak brązowych siekierok do wyrębu drzew znacznie ułatwiało i przyspieszało pracę. Uprawa ziemi, początkowo kopieniacza, zaczęła na przełomie epoki brązu i żelaza przechodzić powoli w sprzężajną. Jako siły pociągowej do orki radłem używano wówczas woły. Zboża żęto brązowymi sierpami.

Intensywny rozwój hodowli pozwolił na uzyskanie pewnych nadwyżek, za które można było drogą wymiany nabywać brązowe narzędzia, broń, ozdoby. Niektóre z narzędzi brązowych są importem z innych krajów jak np. znaleziona w Deszcznie siekierka pochodząca z obszarów nad górnym Durajem.

W walce i w polowaniu posługiwał się człowiek ówczesny łukiem, oszczepem z brązowymi grotami, mógł używać także w tym celu siekierki i noże. Miecze są stosunkowo nieliczne i wszystkie są importem z terenów Węgier lub zachodnio-europejskich.

Z brązu wykonywano również wszelkiego typu ozdoby, jak bransolety, naramienniki, naszyjniki, różne wisiorki, szpile do spinania szat oraz upo-



Ryc. 9. Pszczelnik, pow. Gorzów.  
Skarb brązowy. (wg Buchholza).



Ryc. 10. Deszczno, pow. Gorzów.  
Figurka kultowa z epoki żelaza (wg Buchholza).

wszeczniające się w późnej epoce brązu zapinki. Niektóre z używanych przez ludność kultury łużyckiej ozdób są importem z innych terenów, jak np. pierścienie i bransolety ze złotego, spiralnie skręconego drutu znalezione w Koszęcinie w pow. gorzowskim pochodzące z Czech.

Z rozwojem metalurgii w kulturze łużyckiej związany był również proces stopniowego wyodrębniania się pewnych grup specjalistów trudniących się tą dziedziną wytwórczości. Mimo jednakże wielkiego rozpowszechnienia się brązu jako głównego tworzywa do wyrobu narzędzi, nadal przetrwały jeszcze niektóre narzędzia kamienne. Np. kamienne siekierki i topory znane były jeszcze w młodszym okresie kultury łużyckiej.

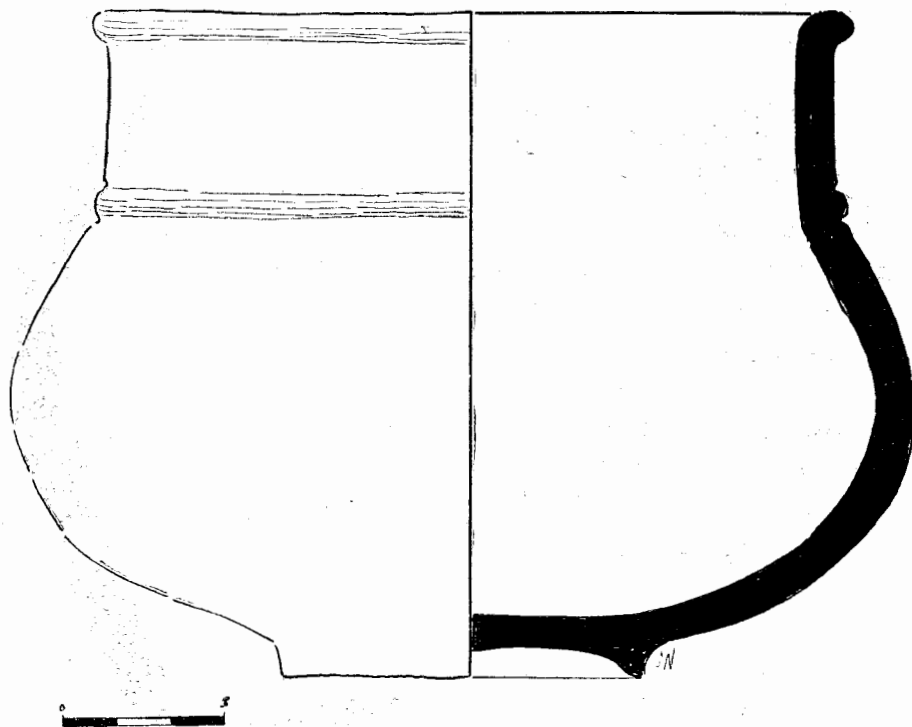
W zespołach zabytków z tego okresu na czoło wysuwa się ceramika odznaczająca się pięknymi formami i bogatą ornamentyką. Szczególną uwagę zwracają naczynia delikatnej roboty, zdobione wytłaczanymi od wewnątrz guzami, jakie znaleziono m. in. także w Gorzowie (ryc. 7 i 8). Z typowych form można wymienić dzbany, amfory, wazy, misy, kubki. W późnym okresie epoki brązu ornament guzowy powoli zanikał, pojawiło się natomiast szereg nowych form naczyń, takich jak np. puchary na pustej nóżce, naczynia piętrowe, dwojaki i trojaki, naczynia zoomorficzne (w kształcie ptaków i zwierząt) oraz naczynia w kształcie buta i rogów zwierzęcych.

W późnej epoce brązu ziemia gorzowska wchodziła w skład lokalnej odmiany kultury łużyckiej, tzw. grupy uradzkiej (nazwa pochodzi od typowego cmentarzyska w Uradzie, w pow. słubickim) obejmującej swym zasięgiem Ziemię Lubuską oraz południową i środkową Wielkopolskę.

Ludność kultury łużyckiej żyła w ustroju pierwotnej wspólnoty rodowej. Następował jednak proces dalszego narastania i pogłębiania się nierówności społecznych i majątkowych w obrębie rodów, do czego prowadziła rozwijająca się hodowla, dająca możliwości uzyskiwania nadwyżek produkcyjnych, za które można było drogą wymiany nabywać różne przedmioty brązowe. Świadczą o tym m. in. liczne występujące w tym okresie skarby brązowe. Brąz, mimo rozpowszechnienia się, posiadał zawsze wysoką wartość (spełniał także funkcję środka wymiany), dlatego też tzw. skarby, które ukrywano w ziemi w celu uchronienia ich przed grabieżą są wyrazem zażądania pierwowłasci ich posiadacza.

Około 7 stulecia p.n.e. na terenie Polski pojawił się nowy metal – żelazo – sygnalizujący jednocześnie początek epoki żelaza (lata od ok. 700 p. n. e. do 400 n. e.). W początkowej fazie tego okresu jako główny surowiec do wyrobu narzędzi, broni i ozdób występował w dalszym ciągu brąz, a przedmioty żelazne napływały do nas jako importy z południa. Dopiero z chwilą gdy także i u nas nauczono się wykorzystywać rodzime złoża rudy żelaznej, żelazo zaczęło rozpowszechniać się na szerszą skalę.

W początkach epoki żelaza kultura łużycka doszła do najpełniejszego swego rozkwitu. W okresie tym zaznaczyły się na naszych terenach silne wpływy kultury halsztackiej, która rozwinęła się na obszarze górnej Austrii. Wytworzyła ją ludność trudniąca się m. in. handlem solą. Nazwa jej pochodzi od typowego cmentarzyska w Hallstatt w górnej Austrii i stąd też czas

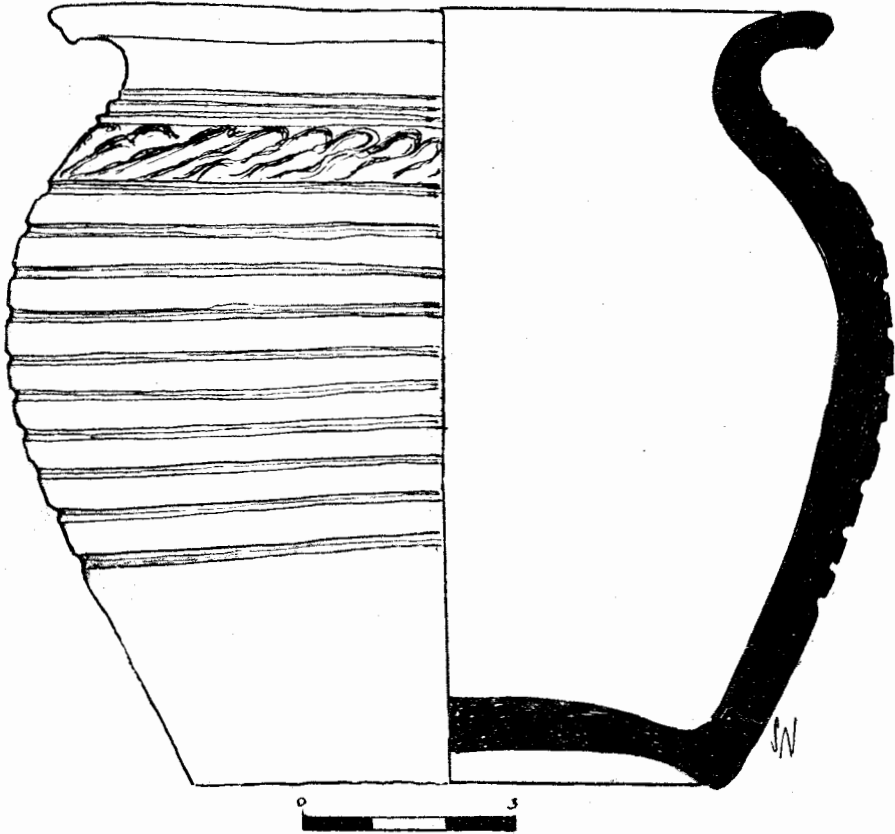


Ryc. 11. Pow. Gorzów, miejscowość nieznana.  
Naczynie z okresu rzymskiego. (rys. St. Nyka).

trwania tej kultury oraz jej wpływów na inne tereny nosi nazwę okresu hal-  
szackiego. W Polsce czas jego trwania przyjmuje się na lata ok. 700 do 400  
p.n.e. (pierwszy okres epoki żelaza). Północną część Ziemi Lubuskiej zajmo-  
wała w tym czasie lokalna odmiana kultury łużyckiej, tzw. grupa górzyc-  
ka, której nazwa pochodzi od typowego cmentarzyska w Górzycy w powie-  
cie ślubickim.

W okresie tym zaznaczył się dalszy intensywny rozwój dwóch podsta-  
wowych gałęzi gospodarki ówczesnej ludności, mianowicie rolnictwa i ho-  
dowli, pozostający w związku z procesem dalszego udoskonalenia narzędzi  
pracy i wzrastającej ich różnorodności. Intensywny rozwój rolnictwa powo-  
dowany stosowaniem lepszych metod uprawy ziemi związanych z upowszech-  
nieniem się uprawy sprzężanej, przyczyniał się jednocześnie do dużego  
rozwoju osadnictwa. Powstawały liczniejsze i większe osady zamieszkiwane  
przez dłuższy okres. Nadal jednak najważniejszą gałęzią gospodarki pozostawała





Ryc. 12. Pow. Gorzów, miejscowość nieznaną.  
Naczynie z okresu wczesnego średniowiecza. (rys. St. Nyka).

stała hodowla będąca głównym źródłem bogactwa i miernikiem zamożności ówczesnego społeczeństwa.

W okresie tym obserwujemy również rozwój metalurgii, wzrost wytwórczości przedmiotów metalowych i większą ich różnorodność. Nowym rodzajem broni były np. żelazne czekany bojowe. Ważną rolę w rozwoju gospodarczym omawianej ludności odgrywała także wymiana.

W zespołach zabytków z tego okresu szczególną uwagę zwraca piękna ceramika. Pod wpływem śląskim pojawiły się delikatnej roboty naczynia z barwną ornamentyką wykonaną farbami ziemnymi. Najczęściej spotykane kolory to: żółty, czerwony i ciemnobrunatny, rzadziej biały i czarny. Naczy-

nie takie znaleziono w Deszcznie. Pozostałością form z poprzedniego okresu są m. in. naczynia zoomorficzne, w kształcie rogów oraz naczynia piętrowe.

Pogłębiające się nierówności majątkowe, w obrębie rodów przyczyniły się zwolna m. in. do rozkładu dawnych form ustrojowych. W okresie tym narastały elementy ustroju tzw. demokracji wojennej. Był to także okres wzmożonych walk międzyplemiennych, o czym świadczą m. in. liczne znaleziska broni ówczesnych wojowników oraz pozostałości obronnych osiedli. Osiedla takie zakładano najczęściej w miejscach naturalnie obronnych – na półwyspach, wyspach, na terenach trudno dostępnych. Aby wzmocnić jeszcze ich obronność, otaczano je wałami. Typową taką warownią jest słynny gród w Biskupinie w pow. żnińskim.

W VI i V wieku p. n. e. nastąpiło pewne zubożenie ludności kultury łużyckiej spowodowane niszczycielskim najazdem plemion scytyjskich. Widoczne to jest np. w ceramice grupy górzyckiej odznaczającej się teraz mniej starannym wykonaniem oraz zubożeniem form naczyń i ich ornamentyki.

W końcowej fazie okresu halsztackiego zaczyna się schyłek świetności kultury łużyckiej, która znajdowała się wtedy pod silnymi wpływami plemion tzw. kultury pomorskiej, będących przedstawicielami nadmorskiego odłamu Prasłowian. Kultura pomorska wykształciła się z grupy kaszubskiej kultury łużyckiej. Zajęła ona całą Wielkopolskę, część Śląska i niektóre tereny Ziemi Lubuskiej. Wyraźne staje się w tym czasie pewne zahamowanie życia gospodarczego plemion kultury łużyckiej. Zaczynający się u schyłku okresu halsztackiego jej upadek potęguje się w II okresie epoki żelaza, tzw. okresie lateńskim, którego czas trwania przyjmuje się na lata od ok. 400 p. n. e. do przełomu naszej ery.

Od VI – V wieku p. n. e. coraz powszechniejsze stawało się użycie narzędzi żelaznych, lecz produkcja ich aż do II wieku p. n. e. opierała się głównie na surowcu importowanym z południa. Najbujniejszy rozwój metalurgii przypada na okres od ok. II wieku p. n. e. Wiąże się on przede wszystkim z powszechnym wykorzystywaniem rodzimych złóż rud żelaza, przede wszystkim darniowych, występujących licznie na terenie całego kraju.

W okresie lateńskim Ziemia Lubuska znajdowała się pod silnymi wpływami wysokiej kultury Celtów, którzy ze swoich siedzib ze wschodniej Francji i południowych Niemiec rozchodzili się szeroko w różnych kierunkach. W Polsce ślady ich bytności stwierdzono na Śląsku i w zachodniej Małopolsce, pozostałe zaś tereny znajdowały się pod silnymi wpływami ich kultury. Pod wpływem Celtów przyjęło się szereg nowych zdobyczy technicznych, jak np. żarna rotacyjne, niektóre narzędzia, silne wpływy zaznaczyły się także w ceramice, narzędziach, broni, ozdobach. Oprócz naśladownictwa celtyckich w wytwórczości spotykało się także w Polsce importy z ich terenów. Jednakże mimo tych silnych obcych wpływów wyraźnie trwały nadal pewne tradycje kultury łużyckiej.

Około I wieku p. n. e. na skutek silnej ekspansji imperium rzymskiego załamała się polityczna potęga Celtów, a podbój Gallii przez Juliusza

Cezara w połowie I wieku p. n. e. położył ostateczny kres ich świetności. Po upadku Celtów nastąpił okres silnych wpływów kultury prowincjonalno-rzymskiej, które objęły także tereny Polski. Był to III okres epoki żelaza, tzw. okres rzymski, przypadający na czas od przełomu naszej ery do ok. IV wieku n. e. Rolnictwo i hodowla stanowiły nadal ważną gałąź w gospodarce ludności zamieszkującej w tym czasie tereny Polski. Do dalszego intensywnego rozwoju tych dwóch podstawowych gałęzi gospodarki przyczyniał się postępujący proces doskonalenia narzędzi i metod pracy. W okresie tym nastąpił znaczny rozwój metalurgii pozostający w związku z powszechnym wykorzystywaniem rodzimych złóż rud żelaza. O wysokim poziomie kowalstwa świadczą liczne pochodzące z tego okresu wyroby żelazne, przede wszystkim jednak broń. Uzbrojenie wojownika z okresu rzymskiego składało się z miecza, oszczepu z żelaznym grotem, tarczy, ostróg. Wysoki poziom oraz duże znaczenie metalurgii w gospodarce ówczesnej ludności przyczyniały się także do poważnego wzrostu społecznej pozycji specjalistów trudniących się tą dziedziną wytwórczości.

Jednym z głównych czynników rozwoju społeczno-gospodarczego w omawianym okresie były ożywione kontakty handlowe z Cesarstwem Rzymskim. Za pośrednictwem kupców docierały na nasze ziemie rozmaite przedmioty pochodzące z wysoko rozwiniętych warsztatów produkcyjnych, znajdujących się na terenie imperium rzymskiego. Z importów tych na szczególną uwagę zasługują piękne naczynia brązowe odznaczające się bogactwem form, naczynia ze specjalnej, delikatnej, czerwonej glinki z plastycznym ornamentem, zwane terra sigillata, naczynia srebrne i szklane, ponadto różne narzędzia, broń, ozdoby; najliczniej jednak występowały monety. Z terenów Polski wywożono natomiast bursztyn, skóry, futra, być może także zboża i bydło, ponadto niewolników poszukiwanych bardzo na rynkach imperium rzymskiego, opierającego się przede wszystkim na pracy niewolniczej.

W dziedzinie stosunków społecznych zachodziły w tym czasie dość wyraźne przemiany. Potęgował się rozkład wspólnoty rodowej na rzecz wspólnoty terytorialnej, rozwijał się ustrój demokracji wojennej. Wyodrębniła się warstwa arystokracji, składająca się przede wszystkim z starszyzny plemiennej i naczelników wojskowych. Skupiała ona w swych rękach wielkie bogactwa przyczyniając się do dalszego narastania nierówności majątkowych.

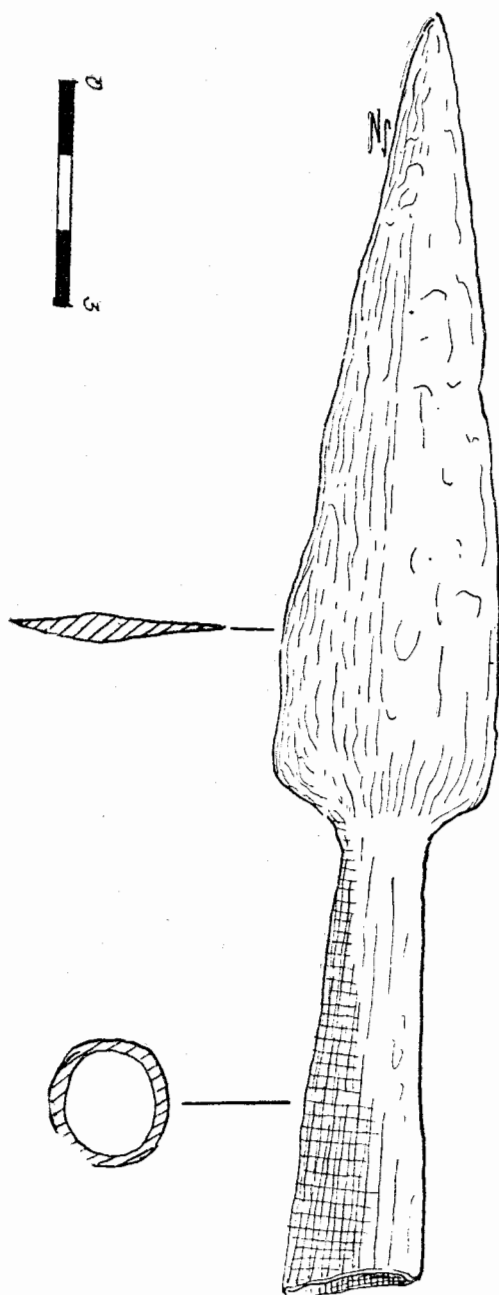
Stosunkowo słabo poznany jest następny etap naszych dziejów, tzw. okres wędrówek ludów, zamykający się w latach od ok. 400 do 600 n. e. Uderzenie koczowniczego ludu Hunów na państwo Gotów nad Morzem Czarnym rozpoczęło okres wielkich przemarszów grup ludów germańskich i Hunów przez tereny wielkiego imperium rzymskiego. Pod naporem najeźdźców Cesarstwo Rzymskie upadło osłabione już zresztą ścierającymi się w jego łonie przeciwieństwami ustroju niewolniczego. Te wielkie wędrówki ludów, które nie ominęły także terenów Polski, nie obyły się bez wpływów na proces rozwoju społeczno-gospodarczego na naszych ziemiach. Obserwujemy w tym czasie pewne zahamowanie życia gospodarczego przejawiające się m. in. w upadku wielu gałęzi wytwórczości, przede

wszystkim zaś garncarstwa i metalurgii. Po upadku Cesarstwa Rzymskiego osłabiły się również kontakty handlowe naszych ziem z terenami dawnego imperium, stałe natomiast stosunki handlowe utrzymywane były z Bizancjum. W dziedzinie stosunków społecznych potęgowało się w dalszym ciągu zróżnicowanie społeczne i majątkowe prowadzące w konsekwencji do zupełnego rozkładu wspólnoty pierwotnej i kształtowania się załazków ustroju wczesno-feudalnego, charakterystycznego dla następnego okresu, okresu wczesnego średniowiecza, trwającego do początków XIII wieku. Polska wkraczała w tym czasie w nowy etap rozwojowy, wiążący się przede wszystkim z kształtowaniem się ustroju feudalnego.

Okres wczesnośredniowieczny dzieli się na dwa podokresy: przedpiastowski (od końca VI do połowy X wieku) i wczesnopiastowski (od połowy X do końca XII wieku).

Wczesne średniowiecze jest okresem wielkich przemian społecznych i gospodarczych w dziejach naszego kraju. Jest to okres kształtowania się podstaw ustroju feudalnego, powstania i rozwoju klasy feudalów, skupiającej w swych rękach wielką własność ziemską. Po chwilowym zastoju, jaki miał miejsce po upadku imperium rzymskiego i w okresie wędrówek ludów, zaczyna się powoli rozwijać wytwórczość rodzima, osiągając najbujniejszy swój rozwój od X wieku. Następował znaczny rozwój rzemioł wyodrębniających się z przemysłów domowych. Ważnym też momentem było oddzielenie się rzemiosła od rolnictwa – rzemieślnik rezygnował z pracy na roli oddając się wyłącznie swojej specjalizacji. Powstały w tym czasie załazki pierwszych miast. Konsekwencją tych wszystkich przemian było formowanie się i powstanie organizmu państwowego jako głównego aparatu panowania warstwy możnych nad pozostałymi klasami ówczesnego społeczeństwa.

Uprawa ziemi i hodowla zwierząt stanowiła nadal podstawę gospodarki. W rozwoju ich zainteresowana była najbardziej kształtująca się w tym okresie klasa wielkich właścicieli ziemskich, ciągnąca stąd największe korzyści. Szczególny nacisk kładła ona jednak na rozwój hodowli, będącej głównym źródłem jej bogactwa i miernikiem zamożności. Do intensywnego rozwoju rolnictwa przyczyniało się coraz szersze stosowanie sprzężanej uprawy ziemi. Ze zbóż siano: pszenicę, żyto, owies, jęczmień, proso. Duże znaczenie miała uprawa lnu. Zboże żęto żelaznymi sierpami lub półkoskami, młócono najczęściej przy pomocy cepów. Mielono je w żarnach kamiennych, a od XII i XIII wieku w dobrach wielkiej własności ziemskiej zaczynały pojawiać się pierwsze młyny. Z warzyw znano bób, groch, soczewicę, ogórki, rzepę, mak, marchew, kapustę, czosnek, cebulę. Liczne znaleziska pestek owoców w grodach i osadach wczesnośredniowiecznych świadczą, że hodowano jabłonie, grusze, śliwy, wiśnie, czereśnie, brzoskwinie. Znaleziska kości zwierzęcych poświadczają hodowlę bydła, koni (użytkowano je głównie do jazdy wierzchem i hodowla ich rozwijała się przede wszystkim w dobrach wielkiej własności ziemskiej, a jako



Ryc. 13. Gorzów.

Żelazny grot oszczepu z okresu wczesnośredniowiecznego. (rys. St. Nyka).

siła pociągowa służyły woły) świń, kóz, owiec; trzymano też psy, z drobiu hodowano kury, rzadziej gęsi i kaczki. Rozpowszechnionym zajęciem było także bartnictwo.

Wytwórczość rodzima osiągnęła w okresie wczesnośredniowiecznym wysoki poziom. Najintensywniejszy jej rozwój zaczął się od X wieku. Wraz z rozwojem postępu technicznego wiele dziedzin wytwórczości, wyodrębniając się z przemysłów domowych, przeszło w ręce specjalistów, stopniowo przekształcając się w rzemiosło, nastawione wyłącznie na produkcję na zbyt. Wyodrębnionym już w tym czasie z przemysłu domowego rzemiosłem było garncarstwo. Zastosowanie od połowy X wieku szybkoobrotowego koła garncarskiego, pozwalającego na obtaczanie całej powierzchni naczyń, stworzyło tym samym możliwości masowej i doskonalszej ich produkcji. Postępujący proces feudalizacji coraz bardziej uzależniał rzemiosło od klasy panującej. Obok wytwórczości rzemieślniczej, przybierającej charakter coraz bardziej masowy i stwarzającej tym samym większe możliwości dla rozwijających się stosunków handlowych, istniała także wytwórczość domowa, zaspokajająca we własnym zakresie potrzeby ludności uboższej.

Ludność z tego okresu mieszkała w osadach (Brzeźno w pow. gorzowskim) i w grodach. Grody ówczesne spełniały ważną rolę jako punkty obronne, były także ośrodkami politycznymi, administracyjnymi i gospodarczymi. Zakładano je podobnie jak poprzednio w miejscach naturalnie obronnych, trudno dostępnych dla wroga, np. na wzniesieniach, półwyspach, wyspach, na wyniosłościach wśród bagien, w widłach dwóch rzek itp. otaczając je wałami i fosami z wodą. W przypadku jakiegoś niebezpieczeństwa w grodach chroniła się także ludność z okolicznych osad. Na terenie powiatu gorzowskiego najlepiej zbadany jest gród w Santoku, położony w widłach Warty i Noteci. O doniosłej roli jaką spełniał on we wczesnym średniowieczu, świadczy wzmianka kronikarza Galla Anonima, który nazywa go „kluczem i strażnicą Królestwa Polskiego”. Najstarszy gród w Santoku w początkowych swych fazach otoczony był jedynie ostrokołem z gęsto obok siebie wbijanych pali drewnianych zastrzonych na wystających końcach. W okresie późniejszym jednak (za panowania pierwszych Piastów) wzniesiono mocniejszy i potężniejszy wał o konstrukcji drewniano-ziemnej (ryc. 14). Większość domów mieszkalnych odkrytych w Santoku zbudowana była w konstrukcji zrębowej (ryc. 15), lecz wznoszono także budowle słupowe ze ścianami plecionkowymi, które spełniały najczęściej rolę zabudowań gospodarczych. Ulice wymoszczone były drewnem.

W IX i X wieku przy grodach powstawały podgrodzia, również obwarowane, skupiające ludność pracującą na potrzeby grodu, przede wszystkim rzemieślników trudniących się takimi rzemiosłami jak: garncarstwo, hutnictwo, kowalstwo, bednarstwo, kołodziejstwo, złotnictwo, obróbka rogu i kości, szewstwo itp. Podgrodzia były także głównymi ośrodkami handlu. Stopniowo zaczynały one przybierać charakter miejski. Ludność wiejska mieszkająca w osadach, trudniąca się uprawą ziemi, hodowlą, bartnictwem, rybołówstwem i innymi zajęciami, zobowiązana była dostarczać

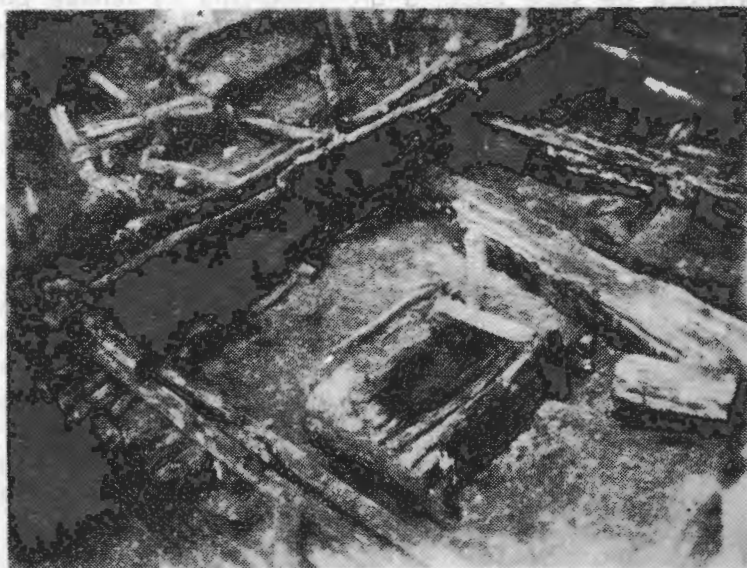


Ryc. 14. Santok, pow. Gorzów.

Fragment drewnianej konstrukcji wału. (wg Doppelfelda).

na potrzeby grodu daniny w naturze. Osady te stanowiły zatem ważne jego zaplecze gospodarcze. Na terenie powiatu gorzowskiego było kilka grodzisk, będących pozostałościami dawnych grodów wczesnośredniowiecznych. M. in. znane jest wspomniane już wyżej grodzisko w Santoku, cztery grodziska-na terenie Gorzową, jedno w Czechowie.

Częstymi znaleziskami z okresu wczesnośredniowiecznego są również skarby srebrne. Skarby takie z X i XI wieku, zwane siekańcowymi, ponieważ znaczna część znajdujących się w nich monet i ozdób była pocięta lub połamana, znane są także z powiatu gorzowskiego. Jeden skarb zawierający półbrakteaty duńskie odkryto w Gorzowie, oraz dwa w Galewie, zawierające monety polskie, czeskie, niemieckie, duńskie, angielskie włoskie, bizantyjskie i arabskie, ponadto fragmenty placków srebrnych, ułamki różnych srebrnych ozdób, wśród nich także importowanych ze Skandynawii. Skarby te zakopywano w ziemi celem zabezpieczenia ich przed grabieżą. Świadczą one o potęgującym się zróżnicowaniu majątkowym i skupieniu wielkich nieraz bogactw w rękach jednostek, jak i o rozległych kontaktach handlowych naszych ziem z innymi krajami. Polska utrzymywała w tym czasie stosunki handlowe ze Skandynawią, Europą zachodnią, z Rusią, Bizancjum, krajami arabskimi. Sprowadzano m. in. broń



Ryc. 15. Santok, pow. Gorzów.

Pozostałości wczesnośredniowiecznej chaty zrębowej z widocznym wewnątrz paleniskiem.  
(wg. Doppelfelda).

(Skandynawia, Europa zachodnia, Ruś), luksusowe tkaniny i ozdoby z Bizancjum i z krajów arabskich, ozdoby srebrne ze Skandynawii. Wywożono natomiast skóry, futra, miód, ryby suszone i wędzone, tkaniny, ozdoby, bursztyn, ponadto niewolników, poszukiwanych bardzo na rynkach wschodnich.

W dziedzinie obrządku pogrzebowego zaszyły w tym czasie istotne przemiany. Pod wpływem idei chrześcijaństwa zwyczaj grzebania zmarłych niespalonych zaczyna powoli wypierać ciałopalenie. Zmarłych układano zwykle na wznak w pozycji wyprostowanej, niekiedy w drewnianych trumnach. Groby te tworzyły często dość regularne rzędy i dlatego też cmentarzyska tego typu nazywa się w archeologii cmentarzyskami rzędownymi. Pozostałością przeżywających się idei pogańskich jest panujący nadal zwyczaj wyposażania zmarłych w przedmioty ich codziennego użytku.

W dziedzinie stosunków społecznych w wyniku pogłębiających się różnicowań społecznych i majątkowych wyraźnie zarysowywały się przeciwieństwa klasowe ustroju feudalnego. Rozwijająca się klasa wielkich feudalów, skupiająca w swych rękach wielką własność ziemską, coraz bardziej uzależniała od siebie ludność rzemieślniczą i wiejską. Konsekwencją tych wszystkich przemian ustrojowych było powstanie państwa jako głównego aparatu panowania warstwy możnych nad pozostałymi klasami ówczesnego społeczeństwa.



*Wanda Tetzlaff*

---

Rozwijające się stale badania archeologiczne na terenie powiatu gorzowskiego dostarczą niewątpliwie nowych materiałów do poznania najdawniejszych dziejów tego wycinka naszego kraju, oraz jego roli w procesie kształtowania się państwowości polskiej.

**PODSTAWOWA LITERATURA**

1. **Brackmann A., Unverzagt W.**, Zantoch, eine Burg im deutschen Osten, Leipzig 1936.
2. **Buchholz F.**, Vor- und frühgeschichtlicher Überblick, „Die Kunstdenkmäler des Stadt- und Landkreises Landsberg „(Warthe)“. Berlin 1937.
3. **Hensel W.**, Studia i materiały do osadnictwa Wielkopolski wczesnohistorycznej, t. 1. Poznań 1950, t. II, Poznań 1953.
4. **Jasnosz St.**, Cmentarzysko kultury łużyckiej w Borku pow. Gorzów. Ziemia Lubuska „Fontes Praehistorici“, t. III, Poznań 1953.
5. **Kostrzewski J.**, Pradzieje człowieka. „Ziemia Lubuska“ t. III, Poznań 1950.
6. **Kostrzewski J.**, Wielkopolska w pradziejach, Warszawa-Wrocław 1955.
7. **Kowalenko W.**, Grody i osadnictwo grodowe Wielkopolski wczesnohistorycznej, Poznań 1938 r.
8. **Smoczyńska Ł.**, Kultura ceramiki wstęgowej w Wielkopolsce, „Fontes Praehistorici“, t. III, Poznań 1953.
9. **Umbreit K.**, „Neue Forschungen zur ostdeutschen Steinzeit und frühen Bronzezeit“. Leipzig 1937.